

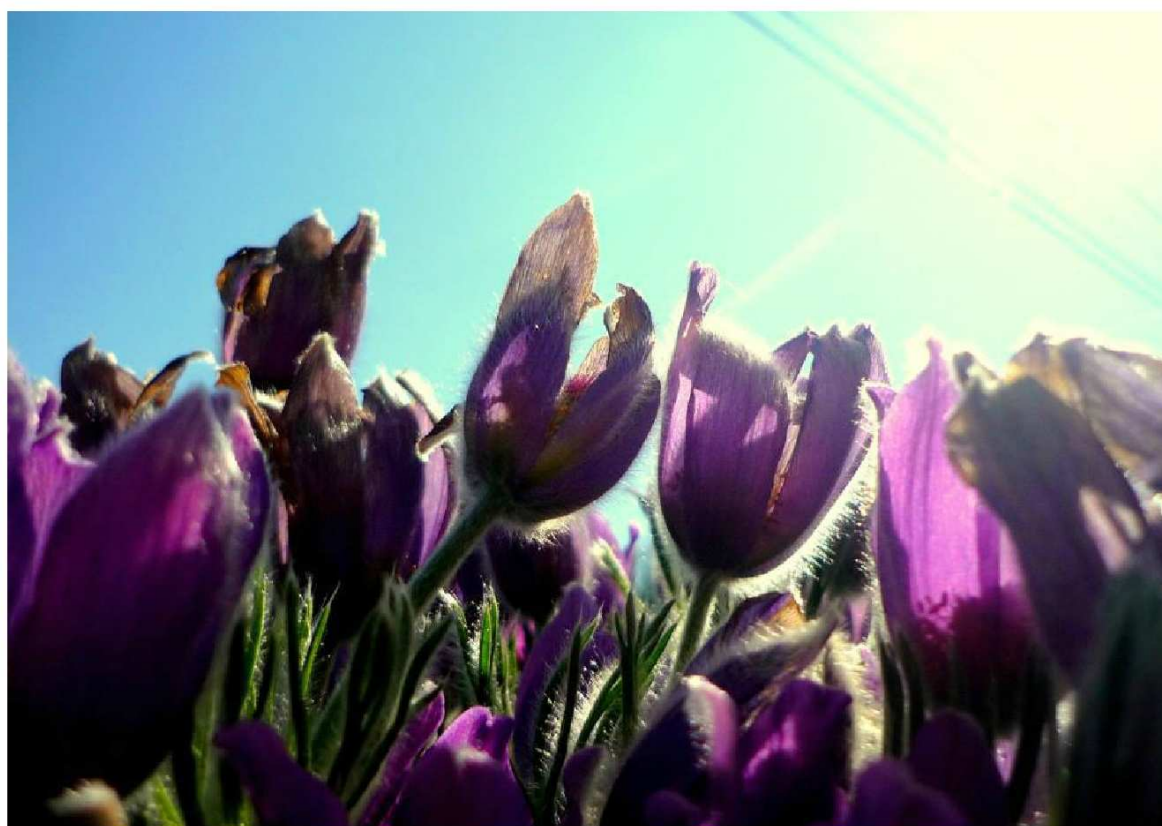
Być kobietą, być kobietą...

Kiedyś pyzate, uśmiechnięte, z dwoma kucykami zrobionymi przez mamę. Dziś odważniejsze, pewniejsze siebie, dążące do realizacji swoich planów z całych sił. To my, kobiety i kobietki. Od wieków to do nas adresowane były poematy, do dziś to właśnie płeć piękną możemy oglądać na obrazach największych artystów. Dlatego warto przełamać stereotyp, że kobietom żyje się gorzej. W czym wyraża się kobieca przewaga nad mężczyznami? Z przymrużeniem oka można by napisać, że panie nie łysieją i mogą używać zarówno koloru różowego, jak i niebieskiego. Mają swój własny dzień międzynarodowy. Mają też pierwszeństwo przy ewakuacji rozbitków i są pierwszymi uwalnianym zakładnikami. W restauracji, podczas kolacji we dwoje, nie płacą rachunku. Mogą skupić się na kilku rzeczach jednocześnie. Jeżeli wykonują męską pracę, są pionierkami. I oczywiście robią wszystko to, co robią mężczyźni i to na wysokich obcasach!

Dlatego, drogie panie, nigdy nie żałujmy, że jesteśmy przedstawicielkami płci pięknej i uśmiechajmy się na co dzień, by nasze życie było jeszcze weselsze :)

Dzień Kobiet z ich punktu widzenia

8 marca to święto wszystkich Pań na całym świecie - czy to Kubanki, Francuzki, czy Polki. To nasze święto, święto kobiet, kobitek, babć, babeczek, matek, siostr i córeczek. Babskie święto i jak każda z kobiet



uwielbiamy otrzymywać kwiaty, prezenty czy życzenia. To dzień pełen radości, miłych gestów i uśmiechów. Miło raz do roku poczuć, że nie jest się zapracowaną osobą, ale docenioną kobietą. Tego dnia każda z nas powinna czuć się wyjątkowo.

Wisienka

Dzień Kobiet z punktu widzenia chłopaków

Jak wszyscy wiemy, 8 marca jest to dzień, o którym warto pamiętać. Tego właśnie dnia u nas w szkole zaczęto się wielkie rozdawanie prezentów. Osobnicy płci męskiej mieli wiele pomysłów. Najbardziej popularnym był jakiś kwiatek (najczęściej tulipan). Chociaż niektórzy byli bardziej kreatywni. Dziewczyny z klasy II B dostały spinki

do włosów i lakier do paznokci. Chłopcy z II c zorganizowali swoim dziewczynom "Familiadę" z oryginalnymi pytaniami typu: "Więcej niż jedno zwierzę to..." albo "Jaki przedmiot jest najmniej przydatny w szkole?". Największą "pomysłowością" wykazali się chłopcy z klasy III D, którzy kupili dziewczynom ścierkę do mycia podłóg i gąbkę. Wrażenia po tym

dniu były różne. Jednym prezent się podobał, innym nie. W przyszłym roku chłopaki bardziej się postarają, oby tylko dziewczyny też się popisały dobrym prezentem.

Andrade

W słonecznych promieniach znika nuda, a pojawiają się pąki nadziei

Idzie wiosna...

Wiosna! Oficjalnie zaczyna się 21 marca, ale my już ją czujemy. Dlaczego? Ponieważ po mroźnej zimie jest nam coraz cieplej. Zamiast siedzieć przy kominku z kubkiem gorącego kakao, wolimy wyjść na dwór i pospacerować. Wyciągnąć głęboko schowane huśtawki z piwnicy i znów zawiesić je na drzewach czy w altankach. Wracają nawyki z tych ciepłych dni lata. Pomimo że nie ma jeszcze zbyt wysokich temperatur, wolimy to niż siedzenie w domu.

Za oknem już nie widać śladu po śniegu, a i mróz schował się na biegunie. Niedługo rozkwitną bazy i będziemy świadkami odrodzenia się świata na nowo! Obudzą się zwierzęta, a inne wrócą z ciepłych krajów. Na sklepowych półkach królują wiosenne i letnie kolory. Wiosenne ciepło nas kusi, nie chce nam się uczyć...A jednak musimy, tym bardziej, że z przyszłościem wiosny przychodzą też egzaminy trzecich klas. W tym roku nowe, a więc wielka niewiadoma. Jednak póki co myślimy, jak uniknąć ciężkiej pracy w szkole, a zacząć cieszyć się pierwszym tchnieniem wiosny.

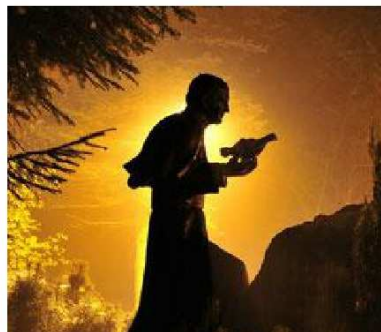
oleczka12331



Konkurs wiedzy

"Jan Paweł II- wychowawca i przyjaciel młodzieży"

Jak co roku w naszej szkole odbędzie się kolejna edycja konkursu wiedzy "Jan Paweł II- wychowawca i przyjaciel młodzieży". W tym konkursie mogą wziąć udział wszyscy chętni uczniowie z naszego gimnazjum. Wystarczy tylko poznać biografię patrona naszej szkoły- Jana Pawła II. Warto zapoznać się również z orędziami Ojca Świętego i książką "Wstańcie, chodźmy!". I etap konkursu odbędzie się (w formie testu) już



29 marca br. Do kolejnego, II etapu, który odbędzie się 18 maja, przejdzie 10 osób z największą ilością uzyskanych punktów. Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie, więcej szczegółów oraz zgłoszenia przyjmuje Aneta Baran z kl. II c do dnia 20 marca.

język

FRESH INFORMACJE

Piękne zwycięstwo naszej drużyny siatkarskiej!

Finał Mistrzostw Powiatu w piłce siatkowej chłopców

12. 03. 2012 r. w Gimnazjum w Ostrowie Lub. odbyły się Mistrzostwa Powiatu Lubartowskiego w piłce siatkowej chłopców. Wzięło w nim udział 5 drużyn. Oprócz naszego gimnazjum swoje drużyny wystawiły: Skrobów, Wola Sernicka, Kock i Ostrówek.

Drużyny podzielone zostały na dwie grupy. Mecze w grupach rozgrywane były systemem każdy z każdym, do dwóch wygranych setów, do 25 pkt. Następnie zwycięzcy grup grali w finale, zespoły z drugich lokat grały o trzecie miejsce.

Grupa I Ostrów Lubelski (2 0) Kock (0 2)

Grupa II - Skrobów (2 0, 2 1)

Wola Sernicka (2 0, 1 2)

Ostrówek (0 2, 0 2)

Mecze II grupy rozegrane zostały na sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim.

W meczu o III miejsce spotkały się drużyny z Kocka i Woli Sernickiej. Mecz był bardzo zacięty i wyrównany, lecz ostatecznie wynikiem 2 1 wygrała drużyna z Woli



Sernickiej. Mecz o I miejsce rozegrały drużyny z Ostrowa Lubelskiego i Skrobowa. Można bez wahania powiedzieć, że był to najlepszy mecz w całym turnieju. Mecz ten dostarczył wiele emocji i do ostatniej piłki trzymał w napięciu i niepewności, która drużyna wygra. Jednak bardzo dobre przygotowanie

oraz wspaniała gra wszystkich zawodników, dała szansę siatkarzom z naszej szkoły na zwycięstwo 2 0.

Klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco:

-I miejsce - Gimnazjum w Ostrowie Lubelskim,
-II miejsce - Gimnazjum

w Skrobowie,
-III miejsce - Gimnazjum w Woli Sernickiej,-IV miejsce - Gimnazjum w Kocku,
-V miejsce - Gimnazjum w Ostrówku.

Drużyna z Gimnazjum w Ostrowie Lubelskim wystąpiła w składzie: D. Andrzejuk, M. Borówka, A. Dąbkowski, D. Dąbkowski, D. Drabik, H. Joško, J. Martyniuk, M. Słowik



i uzyskała awans na mistrzostwa rejonu, które odbędą się w Opolu Lubelskim.

DZIEWCZYNY WYWALCZYŁY III MIEJSCE W ABRAMOWIE

13 marca drużyna siatkarek z naszej szkoły pojechała na zawody do Abramowa.

Wszystkie mecze rozegrane przez dziewczyny były bardzo zacięte. Ostrowska drużyna stanęła na tzw. "pudle" na trzecim miejscu. Miejsce wyżej uplasowały się reprezentantki Abramowa. Nie do pokonania była drużyna z Poizdowa. Dziewczynom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Biedronka



Eliminacje Gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej

W dniu 24.02.2012 r. na terenie naszej szkoły odbyły się Gminne Eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem Młodzież Zapobiega Pożarom. Turniej ma na celu popularyzowanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej. W szczególności służy popularyzowaniu wśród dzieci i młodzieży znajomości przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek pożaru, praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym, wiedzy na temat techniki

pożarniczej, organizacji ochrony przeciwpożarowej oraz historii i tradycji ruchu strażackiego. Nad weryfikacją ocen poszczególnych prac uczestników oraz sprawnym przebiegiem konkursu czuwała komisja złożona z druhów z państwowej i ochotniczej straży pożarnej. Uczestnicy turnieju wykazali się wysokim poziomem wiedzy o pożarnictwie, o czym świadczą uzyskane wyniki z testu pisemnego. I miejsce Hubert Joško 30/30 pkt. II miejsce- Jarosław Wiśniewski 27/30 pkt. III miejsce- Rafał Marzęda 21/30 pkt.

Jasko

WYŚPIEWAŁY NAGRODY

XII Lubelski Festiwal Herbertowski (a dodajmy, że była to jednocześnie II edycja ogólnopolska) okazał się szczęśliwy dla reprezentantów naszego gimnazjum. Obydwie solistki, czyli Monika Bodziak i Milena Majewska zdobyły nagrody w kategorii muzycznej. O tym, które to będą nagrody, dowiemy się na Koncercie Laureatów, który odbędzie się 30 marca. Dziewczynom akompaniował Kamil Marzęda, a opiekę artystyczną sprawowała pani Anna Woźniak.

Jest to ogromny sukces, ponieważ poezja Zbigniewa Herberta nie należy do łatwych w odbiorze, a jeszcze trudniej znaleźć odpowiednią melodię



do prezentowanego tekstu. Tym bardziej cieszy fakt, że wysiłki naszych wykonawców znalazły uznanie w oczach jury. Nagrody w tym festiwalu stały się już naszą tradycją - przypomnijmy, że w ubiegłym roku zdobyliśmy nagrodę Grand Prix za wykonanie wiersza "Siódmy anioł". Trzymamy kciuki za powtórkę.

KĄCIK COOLTURALNY

To nie gra... To interaktywny film, w którym uczestniczymy i odgrywamy własną rolę... Zmieniamy figury na planszy

Recenzja gry Mass Effect

Witam was w uniwersum gry Mass Effect. Dzisiaj przedstawię ogólny zarys... tło wydarzeń, które rozgrywają się w owym świecie. Ludzie od zawsze wierzyli, że istnieją inne cywilizacje poza ziemską, ale nie mieli dna potwierdzenie tej tezy. Aż do czasu kiedy grupa poszukiwawcza na Marsie odkryła ...



nieznany dotąd kompleks. Były to ruiny bazy badawczej rasy kosmitów znanej pod nazwą Proteanie. Dzięki temu odkryciu ludzkość odnotowała szybki wzrost poziomu technologii. Znajdowały się tam również współrzędne najbliższego przekaźnika masy (ów Mass Effect), który działał jak swego rodzaju teleport. Ludzie zaczęli szukać

do aktualnych wydarzeń. Zaczynając grę, musimy stworzyć postać, którą będziemy mogli sobie w końcu pograć. Wybierając klasę, mamy do wyboru: żołnierza, inżyniera, adepta, szpiega, strażnika, szturmowca. Ja wybrałem żołnierza ze względu na jego możliwość noszenia ciężkich pancerzy i korzystania ze wszystkich dostępnych broni. Zaczynając grę, mamy możliwość wyboru przeszłości swojej postaci, i tu po raz pierwszy pojawia się możliwość wyboru między dobrym a złym charakterem. Nasze punkty karmy (charakteru) możemy nabijać poprzez wybory moralne, które stawia przed nami gra np. dwoje naszych towarzyszy zostaje zaatakowanych przez gethy (główny przeciwnik w grze) w dwóch różnych miejscach. Możemy ocalić tylko jednego

towarzysza kogo wybierzesz? To już zależy od ciebie, ale już w drugiej części gry tej postaci, którą poświęciłeś, nie spotkasz. W galaktycznej wspólnocie główną rolę odgrywa cytadela, czyli stare miasto stworzone przez protean (ale czy na pewno?), gdzie skupia się całe życie polityczne w galaktyce. Tam też przebywa Rada, czyli organ władzy, który ma wpływ na rządy wszystkich ras. Do rady należą trzy rasy: Turianie, Asari i Salarianie. Turianie odpowiadają za siły zbrojne rady, ponieważ mają największą flotę galaktyczną, Asari udostępniły radzie swój korpus dyplomatyczny, a Salarianie swoje siły wywiadowcze. Ramieniem zbrojnym rady są Widm, czyli agenci, którzy mają pełną swobodę w wykonywaniu zadań. Nie

mogę opisać tu całej fabuły, ale te fragmenty powinny być wystarczającą zachętą do rozpoczęcia własnej historii w Mass Effect. Grając, czuje się ten klimat, ten nacisk na zrozumienie historii i tła wydarzeń. Takie samo uczucie jak dotąd przeżyłem tylko w jednej grze, Fallout (przy odrobinie szczęścia recenzja wkrótce). Grę tę polecam z całego serca i z nadzieją, że ktoś po przeczytaniu tej recenzji skusi się chociaż na kilka minut gry. Nie będzie to czas stracony, a jeśli lubisz gry tego typu, z pewnością zostaniesz na dłużej.

Marcin "Raztar" Szklarczyk

i odblokowywać kolejne przekaźniki masy, co zaowocowało tzw. Wojną Pierwszego Kontaktów między ludźmi a turianami (inteligentną rasą wojowników ceniących honor). Po zakończeniu działań zbrojnych ludzie zostali przyjęci do międzygalaktycznej wspólnoty. I tak mniej więcej zarysowuje się tło

Darek poleca

Pani pyta Jasia:

- Jasiu powiesz jakieś zdanie w trybie oznajmującym?
- Koń ciągnie wóz.
- Brawo! A teraz przekształć to zdanie tak aby było zdaniem rozkazującym.
- Wio!

Dwóch kolegów spotyka się i jeden mówi:

- Mam dla ciebie dobrą i złą wiadomość. Od której zacząć?
- Od tej dobrej.
- Twoja teściowa miała wypadek.
- Jest!! A ta zła?
- To był twój samochód.

Rozmawia taksówkarz z Bin Ladenem

- Słyszał pan, że w Polsce ma być Obama?
- Tak
- Ja się tam nie wybieram, bo będzie nudno.
- Zapewniam cię, że będzie bombowo.



Do wytwórni pasztetów przyjechała kontrola z sanepidu.

Inspektor pyta:

- Czy ten pasztet z zająką jest naprawdę z zająką?
- Tak, ale prawdę mówiąc dodajemy jeszcze koninę.
- A w jakich proporcjach?
- Pół na pół... Jeden zając, jeden koń.

Świat ciągle biegnie do przodu, rozwija się nauka, my też lubimy pogoń za nowinkami. Może jednak warto czasem pogawędzić z babcią lub starszą sąsiadką, dowiedzieć się, jak to dawniej bywało, aby stare zwyczaje nie odeszły w zapomnienie...

Dawne zwyczaje wielkanocne i wielkopostne

-Dzień dobry! Chciałam przeprowadzić z panią wywiad na temat zwyczajów związanych z okresem Wielkiego Postu i Wielkanocy.

-Ciekawy temat. Wiele będę mogła ci o tym powiedzieć.

-Czy dzisiejsze zwyczaje wielkanocne bardzo różnią się od tych, które pani pamięta z czasów swojego dzieciństwa i młodości?

-Tak. Przede wszystkim było ich o wiele więcej, chociaż niektóre jeszcze są, przetrwały.

-Słyszałam, że niektórzy nie kupują barwników do malowania jajek, tylko używają naturalnych, np. łupinek z cebuli.

Kiedyś nie było w sklepach takich "wynałazków", zawsze malowałyśmy z siostrą i mamą właśnie z łupinek, kwiatów malwy, kory dębowej lub olszowej. Wzorki otrzymywało się, pisząc najpierw woskiem, a dopiero potem malując.

- Tak! Ja też jak byłam mniejsza, to pisałam kilka razy woskiem. To była fajna zabawa.

-I było to łatwiejsze od skrobienia nożykiem.

-Kolory odgrywały istotną rolę, czy wzorki były ważniejsze?

-Barwy pisanek miały swoje symboliczne znaczenie; tak więc fioletowa i niebieska oznaczały żalobę i Wielki Post, czerwona - krew



Chrystusa przelaną na krzyżu za nasze grzechy, a zielona, brązowa i żółta - radość ze zmartwychwstania.

Mój tata kiedyś też zakopywał na polu poświęconą pisanek, ale nie wiem po co. Może pani coś o tym wie?

-Oczywiście. Mój ojciec także to robił, aby zapewnić sobie dobry urodzaj. Natomiast moja sąsiadka zakopywała w kurniku, aby kury dobrze się nosły. - Co kiedyś wkładano się do koszyczka?

To samo co teraz, tylko baranek nie był z cukru, a z chleba.

-Czy pamięta pani jeszcze jakieś zwyczaje?

-W Wielki Piątek wstawano o świcie, wychodzono przed dom, aby obmyć się rosą, która według tradycji była skropiona Krwią i Potem Pana Jezusa, podążającego na Golgotę. Wierzono, że ta rosa ma uzdrawiającą moc.

-Ciekawe...

-Po przyjściu z kościoła z rezurekcji obchodzono wokół domu trzy razy ze świętym pokarmem i wypowiadano jakieś słowa, tylko już nie pamiętam jakie.

-Szkoła...

-Wiem, że się rymowało.

-Jak pani się przypomniała, to proszę mi powiedzieć.

-Dobrze, kwiatuśzku, choć wątpię, czy mi się przypomniała, stara już jestem. Zapytaj babci, ona jest trochę młodsza ode mnie, może będzie

wiedzieć.

-Przypomniało mi się jeszcze jedno. Poświęcony chleb wrzucano do studni, wierząc, że woda będzie zawsze czysta i źródło nie zginie, a dzieci po zjedzeniu śniadania zabierały skorupki ze święconych jajek i rozwieszały je po drzewach owocowych, aby obficie rodziły.

Na pół postu rozbijano garnki napełnione popiołem o drzwi domów lub przed napotkanymi ludźmi. Chleb smarowało się powidłem, a nie masłem lub maczano go w oliwie. Zdarzało się, iż dzieciom chowano zabawki, składając tylko te najbardziej zniszczone, a zamiast baśni czytano im żywoty świętych.

-Ojej! dzisiaj chyba by tego nie wytrzymały!

-A na pół postu chłopcy wyciągali ludziom wozy na ulicę i zdejmowali bramy tam, gdzie były panny.

-Teraz też ściągają bramy - w Pałacznicy, tylko że w Nowy Rok. Oj! już 18, zajęłam pani dużo czasu. Bardzo pani dziękuję.

Agnieszka Skomorowska

Wspomnienia z dyskoteki... :)

